

GALICJA,

jej ziemia, płody i ludy.

Z pism pośmiertnych

księdza Franciszka Siarczyńskiego.

(Dalszy ciąg. Ob. N. 1, 2, 11, 12, 14, 24, 25, 35, 36, 37, 38 i 39 Dod. tygodniowego.)

XIII.

Treść.

Polacy. Krajowcy i przychodnie. Mazury. Pora kiedy osiadali. Fizyologiczne cechy plemieńców czeskich i polskich. Niemcy. Dawne osady, dobrowolne i wojenne. Życzliwość monarchów osadnikom niemieckim. Rządy i administracja na wzór niemiecki. Prawa i swobody. Najdawniejsze ślady prawa pisanego. Osadnicy Krakowa, osadnicy Lwowa. Rozpowszechnienie prawa teutońskiego. Handel osadnikami i niewolnikami sprawują Żydzi. Jeńce wojenni osadnikami i niewolnikami.

Polacy.

Jedni są, którzy z przodków tu swych Lechitów, od zajęcia Chrobacy białej jako w własnej ojczyźnie siedzą, drudzy, którzy wyniosłszy się z swej ojczyzny, z wyboru losu lub związku, między Rusinami rozgnieździli się. Do tych się liczą Mazury. Gdy bowiem Ruś czerwona, straciwszy swe księżęta Lwa i Włodzimierza, synów Lwa Rusi księcia, poległych w boju z Litwą r. 1321, uciśniona srogim jarzmem Tatarów, Bolesława Trojdenowicza z Maryi, córki Lwa, zrodzonego mazowieckiego księcia do rządów wzwali, ten krajowców swoich na Ruś sprowadził, niemi wsie i miejsca osadził celniejsze, owszem Ruś całą spolszczyć przedsiębrał. Czem Rusinów tyle od siebie odstręczył, i w taką się nienawiść im podał, iż go trucizną zgładzili. Osiadłe jednak Mazury na Rusi pozostały, jako pamięć osad polskich w nazwach wsi: Laszki, Lacko, Lacka Wola i t. d. tak Mazurów, w nazwie ich rozmnożonego plemienia trwa dotąd. Jaki Polaków Galicyi co do fizycznej postaci obraz uczony Hacquet wykreślił, taki wystawiam: „Im się dalej od miasteczka granicznego w głąb Galicyi posuwa, tem więcej i wyraźniej pokazuje się lud postawy wysmukłej, twarzy dłuższej i kształtniejszej. Co za różnica głowy Czecha od głowy Polaka? Głowa i twarz właściwa rodowitego Czecha (*Stockböhme*) ma wiele podobieństwa do głowy Kalmuka, Kozaka i Tatara, większy tylko wierzchołek głowy, bardziej od siebie oddalone miejsca oczów, i kości grubsze niżeli u ostatnich, którzy są ludem pierwiastkowo pochodzącym z Azji. Czech jest bardziej skupionym jak Austriak, Morawczyk i Rusin, szczękę powyższą ma dłuższą.“ *Campus Piotr* ⁷⁶⁾ porównyując kość twarzy Czecha z takąż Mazura i Polaka, równych na przykład ludzi co do wielkości, uważa, iż szczęka wyższa od występu czoła, aż po zęby gdzie do niższych przystają, u Polaka dłuższa jest na półtora linii. Kość nosowa, która względem kości głowy czwartą część długości zajmuje, u Polaka jest pospolicie a przynajmniej często na 2 linie dłuższa niżeli u Czecha. — W tym stosunku i wklęsłości oczów w głowie u Czecha są węższe. Im zaś krótsza jest kość nosowa, tem wypukłość kości czoła jest wydatniejszą, tem zakłębłość po niżej czoła znacniejszą, a to szpeci kształt twarzy. Biorąc dwie czaszki równej wielkości i wieku, wając je w stanie równego oczyszczenia, czaszka Czecha ma się do czaszki Polaka jak 38 do 32, albo 37 do 31½.

Niemcy.

Wywód względem osad niemieckich obszerniejszej wymaga rozprawy. Początek osiadłych w Polsce i na Rusi Niemców jest prawie równie dawny, jak początek zajaśnienia światła wiary Chrystusa, którą lubo Ruś powzięła od wschodu z greckim obrzędem, Polska miała ją udzieloną sobie od Czechów i Niemców, a z nią razem pierwszą w naukach i rzemiosłach oświatę. Jawne są tego dowody w osadach miast, zwłaszcza większych zamieszkałych, niegdyś najwięcej przez Niemców, w wyrazach dotąd w używaniu trwających, co do rzemiosł i handlu przejętych od Niemców, w nazwiskach właściwych miejsc i rodzin niemieckich, lubo niektórych spoleczających, a przecie dotąd niezatarty ślad noszących, że pochodzą od

Niemców; nakoniec w zaprowadzonym porządku sądowym, w pracach osadańczych i zwyczajach, jakie są u Niemców.

Sarnicki epokę przyjścia tu od tych czasów zasiągał, gdy narody północne jeszcze pewnych i stałych siedlisk nie miały, osadziwszy w Podgórzu karpackiem naród Bastarnów, którzy plemieniem Germanów byli, ich potomkami Niemców tu naszych mniema. Marcin Bielski, dziejopis nasz ⁷⁷⁾, wspomina, pisząc o wojennych wyprawach Bolesława Wielkiego, iż ten odzyskawszy zawojowane przez Henryka Bawarczyka Cesarza kraje Sławian, jako to: Magdeburg, Mekielburg, Misnią i Holsztyn, wypędził z nich Niemców na 30 tysięcy, które osadzał na Podgórzu i Rusi pod górami Węgier i indziej. Acz Kromer pisze, że je Kazimierz Wielki miał tam dopiero z Niemiec przywieść uczyć Polaki gospodarstwa, ale już tam byli przedtem, niżeli się Kazimierz urodził. A dlatego je Bolesław tam osadzał, aby bronili granic od Węgier i Rusi. Lecz że to był lud gruby, nie waleczny, obrócono je do roli, a do krów, bo sery dobre czynią zwłaszcza w Spizu i na Podgórzu; drudzy też i kądział zręcznie przędą, i przetoż płócien z Podgórza u nas bywa najwięcej.“

Ale nie sam los wojny ludem niemieckim Polskę i Ruś zagaścił. Ściągali go do swego kraju szlacy księżęta, patrzali polscy i ruscy na korzyści, które przynosili sąsiadom swoim pracowici i przemysłni Niemcy, i tem bardziej niemi zaludnić kraje swoje pragnęli, im więcej ich potrzebowali w krajach swoich srogimi napadami ościennej dzicy uiszczonych i ogołconych z ludności. Aby ich było zwabić, i do nowych siedlisk przywiązać, wypadało oprócz obmyślenia im dostatecznych potrzeb życia w płodach urodzajnej ziemi, w pożytkach ich przemysłu, zapewnić im oraz swobody, jakich używali w kraju własnym i do których nawykli. Nadali więc księżęta osadom niemieckim prawa teutońskie, w początku raczej w zbiorze zwyczajów, ale mówi uczony Bandtkie, niżeli w porządnym spisaniu zawarte. Z takowych nadań powstały z czasem wolności, które wszystkim prawie miastom polskim i włościom nawet wiejskim po większej części panujący udzielali. Korzyści tych swobód stały się udziałem najprzód włości królewskich, potem duchownych, które królowie pobożni kościołom i klasztorom nadawali z włości korony. Widzieli dziedzi, jak wśród owych swobód wzmagala się ludność i obfitość, przeto i dla swych imion takowe swobody wyrabiać u królów zaczęli.

Już z wieku dwunastego Okólski nadań takowych ślady piśmienne przytacza. Już roku 1163 list dany przez Bolesława W. Wichrydowi o prawach i osadach niemieckich w Polsce wspomina. Kazimierz II., który jako zakładnik pokoju u Fryderyka rudej brody Cesarza, długo bawiąc w Niemczech, przejął język i zwyczaje tego narodu, nie tylko wiele możnych rodzin, jako Bonarów, Firlejów, ale i innych tegoż narodu cudzoziemców do państwa swojego ściągajął. Za jego panowania nie żadną ustawą, ale używaniem prawa niemieckie dla słuszności swojej zaprowadzone do Polski zostały, i mniemać można, że król ten, zwany Sprawiedliwym, niewolę włościom rolniczym przez swobody teutońskie ułagodził. ⁷⁸⁾ On handel z Niemcami do kwitnącego stanu podniósł, on kopalnie kruszcowe na wzór górnictwa w Niemczech urządził.

Lecz jeszcze wtedy nie doświadczały kraje Polski i Rusi owych okropnych spustoszeń, jakie po roku 1241 od Tatarów, Wołochów, Węgrów i Turków tylokrotnie poniosły. Potrzebowały wyrobnie rzemieślników, handel kupeów, stopy rolników; a te korzyści przynosili krajowi niemieccy przybysze. Szczygielski dziejami klasztoru Tynieckiego dowodzi, iż za Bolesława Wstydiwego, w

77) Kronika Polska. Ed. Warsz. str. 42.

78) *Quid et quantum Germani ad cultum Poloniae contulerunt.* Jos. Val. Topolski. Berolini 1820.

76) W książce: „*Ueber den natürlichen Unterschied der Gesichtszüge in Menschen verschiedener Gegenden.*“ Berlin 1792.

którego małoletności Henryk Brodaty, książę Wrocławski, rządy państwa polskiego sprawował, około r. 1240 prawo teutońskie w Polsce rozszerzył, sołtysów i wójtów postanowił, aby podług ustaw niemieckiego kraju, mieszkańcom miast i wsi polskich sądową sprawiedliwość czynili. — Bolesław, który wszelkie postanowienia Henryka potwierdził, który Niemcom z wielu miar sprzyjał, podług dziejów Długosza miastu Kraków r. 1257 prawa teutońskie przepisał. Leszek Czarny niemniej Niemcom przychylny, wielu miastom na wzór teutońskich rządzić się i sądzić dozwolił, i miasta Krakowa urzędy wszystkie Niemcami osadził, z tego szczególnie względu, iż przeciw Konradowi księciu Mazowieckiemu Niemcy stały mu wierność zachowali. Toż i Kromer przyznaje, dodając iż za jego życia na urzędach tej stolicy państwa, sami Niemcy się mieścili, a Leszek tyle lubił Niemców, iż strojem swym nawet do ich się zwycazu stosował.⁷⁹⁾ W wieku XV. głód panujący w Niemczech wielu krajowców szukać chleba w Polsce, Rusi i Węgrzech przymusił.⁸⁰⁾ Po zejściu Henryka VII. Cesarza, gdy wojny domowej nieszczęśliwe skutki srodze kraj niemiecki trapiły, pod panowaniem Fryderyka Austriaka i Bawarczyka Ludwika Cesarzów, wielu Niemców dla przytułku i dla pewnych z pracowitego swego przemysłu zysków do Polski się wyniosło, tak dalece, że w wieku XIV. znaczna część miast naszych temi przybyszami obsadzona była.⁸¹⁾

Toż samo względem Lwowa mówić się może, który na początku wieku XIII. utwarzając się na miasto główne Rusi południowej, pierwsze w posadzie handlu i urzędach Niemcom dał miejsce, a w przybranej nazwie Lemberg miastem się niemieckim okazał. Wszak wszystkie sprawy i czynności urzędowe nie innym, pisze Seb. Petrycy, zapisywane były językiem, tylko niemieckim.⁸²⁾

Lubo zaś zgodne zdanie dziejopisów naszych zaprowadzenie prawa teutońskiego do Polski i Rusi Kazimierzowi W. przyznaje, zaprzeczyć jednak nie można, iż jest daleko dawniejsze. Już o dwa wieki przeszło tem prawem zakładały się, urządzały i sądziły miasta nasze. Mówiąc zaś w szczególności o Podgórzu i Rusi czerwonej, wiele mamy powodów przyznać Kazimierzowi W., że ta część kraju przez niego Niemcami zaludniona była. On ją budowlami upiękniał, twierdzami obwarował. Zamki we Lwowie, Przemyśle, Sankoku, Trębowli, Haliczu, Tustanie, Lubaczowie jego są dziełem. On w tym kraju przez Litwę, Tatarów i Węgrów spustoszoną i ogołoconą z ludności sprowadzonych Niemców osadził. Dziejopisowie polscy Długosz, Strykowski, Kromer, Sarnicki i Bielski zgodnie to twierdzą i zaprzeczyć im prawdy bez wątpienia nie można.⁸³⁾ Ale i przed nim już tu były Niemców osady, i później pomnożone zostały. Od dawnych czasów opieka rządu dla cudzoziemców, uro-

dzajność ziemi, gościnność słowiańska, widoki pożytków ściągały do Polski i Rusi z krajów ościennych przybyszów. Wzywano ich i chętnie przyjmowano, gdy najezdniczy wylew od wschodu i często powtarzane łotrówstwa, Tatarów zwłaszcza i Wołochów nieszczęsną Ruś okropnym spustoszeniem ludu ogołacał, rzezią i pozogami napełniał. Ileż to znowu wojny i zarazy moru wypłeniły mieszkańców? Trzeba więc było ludność tyłą klęskami zmniejszoną podsycać przychodniemi Niemcami. Im winniśmy przyznać, że w trzynastym zwłaszcza i czternastym wieku wiele się do oświecenia w naukach i rękodzielnictwach narodu naszego przyłożyli,⁸⁴⁾ i pierwsi u nas stanowili magistraty, cechy i giełdy kupieckie, pierwsi zakładali warstwy i w rzemiosłach przejęte od nich, i dotąd w używaniu trwające wyrazy, są tego świadectwem.

Wiele osad niemieckich powstały u nas z brańców niemieckich. Przeznaczali ich królowie do zaludnienia okolic spustoszonych przez wojny, lub gdzie użyteczność ich pomieszkania potrzeba skazywała. Jeszcze r. 1113 Bolesław III. na wojnie pomorskiej, wiele tysięcy ludu niemieckiego wzięwszy w niewolę, powiązanych w troki, do Polski na osadę przyniósł.⁸⁵⁾ Kupczono nawet wojennymi brańcami; Żydzi przemysłni, ten niegdyś ołdyndy handel ludźmi prowadzili.⁸⁶⁾ Ani to rzeczą było nową i dziwną. Gdy unikając przed głodem z Niemiec północnych lud do Pomorza się cisnął, tam się za pożywienie przedawał; tych i często zdradą chwytyanych bez litości Polakom, Czechom i Serbom sprzedawano.⁸⁷⁾ Było nawet zwyczajem rolników niewolnych porywać, zabierać i jako prawą zdobycz na targach przedawać. Takich w Czechach dusznice zwano.⁸⁸⁾ Helmold twierdzi, że raz w Meklenburgu na targu 700 dusz niewolniczych dostawionych na sprzedaż liczone.⁸⁹⁾ To więc dowodzi, iż wiele poddanych z brańców wojennych pochodziło, i przeto na niewolę skazani, w niej trzymanemi byli. Ale ci rolnicy przybysze, co dobrowolnie osiadali, prawa teutońskiego swobodami zachęceni być musieli. Świadczy to przywilej Ziemowita, księcia Mazowieckiego, z r. 1254, który wabiąc lud, na obcych rolach osadzał, zapewniał ich, że niewoli doświadczać nie będą, lecz pod prawem teutońskim zostaną.⁹⁰⁾

Nie tylko zaś panujący ale też i prywatni dziedzice włości swe brańcami osadzać zwykli byli. Dostawiając możniejsi do boju pułki orężne, poczynionych przez nie jeńców poczytywali za własną zdobycz, za korzyść trudów i nakładów wojennych. W tylu bojach z Niemcami, w tak długo prowadzonej z Krzyżakami wojnie, tyśiące ich Polacy nabrali, i jednych do stawiania murów, drugich do trzebień lasów, osuszania błot, sypania grobel i wałów, innych do rzemiosł i roli obracali. Ztąd urosły z podań ustnych u ludu prostego powieści, że niektóre zamki przez diabłów stawiane były. Oleśnicki w wygranej przeciw Krzyżakom bitwie pod Grünwald r. 1410 zagarnawszy do 500 Niemców w niewolę, osadził niemi włość swą dziedziczną w Podgórzu i dał nowej osadzie niemieckiej nazwisko Grünwald, które dziś jest przetworzone na Rymannów. Takimiż jeńcami powstał Korniak. (d. c. n.)

79) *Lesco Niger eadem mente in Germanos fuit, ita ut vestes Germanorum gestaret. Lib. II. p. 466.*

80) *Schlötzer Sammlungen etc. Zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen. str. 282.*

81) *Hist. mon. Fin. p. 200.*

82) Hacquet w podróży swej, Engel w dziejach Rusi, twierdzą, że wszystkie pisma urzędowe złożone we Lwowie, Kazimierz W. spalić kazał. Lecz twierdzenia bez dowodów, jakąż wiarę mieć mogą? *Die neu. Reis. T. I. str. 197.*

83) Kromer, który sam był z głuchych Niemców potomkiem, o sprowadzeniu przez Kazimierza W. Niemców na Podgórze pisze w ten sposób: „*Casimirus cum Poloniam et Russiam partim bellis superioribus et excursionibus barbarorum, partim pestilentia exinatalim, minus cultam, minusque populosam cerneret, Teutonici generis hominibus, sive accitis, sive ultro venientibus, agros attribuit, quorum non exiguae reliquiae in submontana, et Hungariae finitima regione, in hodiernum diem manent, utentes lingua crassiore, ac non absimili ei, qua in Silesia ac Prussia vulgo utuntur.*“ *De orig. ac reg. Pol. lib. 12. p. 206.* — Sarnicki Podgórzanin pod r. 1355 to ma: „*Eodem tempore ex Germania coloni in Russiam a Rege acciti, oppidis et pagis in Pedemontanae regione, seu Podgórze ad imitationem Germanorum.*“

84) *Eorum cura et opera Polonia frequentari et cultior esse pagis et oppidis coepit. Crom. lib. 12. p. 311.*

85) *Multa millia suis vineta toramentis in Poloniae colonias transsecta. Ed. Lips. p. 712. Chron. Vinc Kadlubek.*

86) *Judith Vladislai Hermani uxor multos Christianos de servitute Judaeorum suis facultatibus redimebat. Chron. M. Galli. p. 82.*

87) *Quos illi nihil miserantis Polonis, Sorabis, atque Bohemis vendiderunt. Helmold Chron. Slav. p. 233.*

88) Przywilej z wieku X. klasztoru Benedykty ów w Brevnowe, dziesiątego brańca mnichom naznacza. — *Abhandlung der böhmisch. Gesellschaft. p. 178. a. 1785.*

89) *p. 237.*

90) *Accedant itaque securi hospites de quacunque natione ad colendas terras, scientes, quod omni servitute relegata, gaudebunt pleno jure teutonico.*

Statystyczne podania

z aktów administracji krajowej w okręgu Namiestnictwa lwowskiego, z roku 1857.

(Obacz Nr. 36, 37, 38 i 39 Dodatku tygodniowego.)

VII. Dobra rządowe sprzedane.

a) Z dóbr kameralnych:

1) Państwa kluczem całkowitym:

| | |
|--|--|
| Bohorodczany w obwodzie Stanisławowskim, | |
| Bóbrka „ „ Brzeżańskim, | |
| Grodek „ „ Lwowskim, | |

| | |
|----------------------------------|--|
| Lubaczów w obwodzie Żółkiewskim, | |
| Mokrotyn „ „ Żółkiewskim, | |
| Mosty „ „ Żółkiewskim, | |
| Nadworna „ „ Stanisławowskim, | |
| Szczerzec „ „ Lwowskim. | |

XI. W y n i k i o ś c i
z poboru (w gotowiznie) podatków stałych i niestałych
za rok administracyjny 1856.

R o d z a j e p o d a t k ó w.

I. Podatki stałe.

A. Kontrybucenci stałe do opłaty obowiązani.

| | | |
|---|---|----------------------|
| 1. Gruntowy podatek | } | 2,572.817 zlr. — kr. |
| 2. Urbaryalny i dziesięcinny podatek | | |
| 3. Domowy podatek klasyczny w miarę ilości izb i piąter | | |
| 4. Domowy podatek czynszowy w miarę wynajmu i komornego | | |
| 5. Osobisty podatek | | 138 zlr. — kr. |
| 6. Zarobkowy podatek | | 256.512 zlr. — kr. |
| 7. Spadkobierczy podatek | | 16.169 zlr. — kr. |
| 8. Dochodowy podatek w miarę obrotu majątku | | 474.841 zlr. — kr. |
| 9. Żydowski podatek | | 54 zlr. — kr. |
| Razem | | 4,211.396 zlr. — kr. |

B. Fundusz religijny w zastępstwie duchowieństwa wolniczego.

| | |
|--|----------------------|
| 10. Gruntowy, urbaryalny, dziesięcinny i klasyczny z domów podatek | 433.946 zlr. — kr. |
| Suma ogólna | 4,645.342 zlr. — kr. |

II. Podatki niestałe.

| | |
|--|---|
| 1. Zaległości z podatków żydowskich | 1.021 zlr. 2 ³ / ₄ kr. |
| 2. Dochody z żup i salin | 2,235.887 zlr. 2 kr. |
| 3. Dochód z myta i mostowego | 445.238 zlr. 5 ² / ₄ kr. |
| 4. Przewyżka w dochodach z dóbr rządowych i lasów | 566.150 zlr. 17 ² / ₄ kr. |
| 5. Dochód z akcyzy | 2,323.192 zlr. 22 ² / ₄ kr. |
| 6. Dochody z celenia i plombu po komorach | 747.498 zlr. 51 kr. |
| 7. Dochody stepowe | 413.565 zlr. 7 ³ / ₄ kr. |
| 8. Z opłaty taks | 129.070 zlr. 40 ¹ / ₄ kr. |
| 9. Dochody z tabaki i tytoniu | 2,551.189 zlr. 9 kr. |
| 10. Należytości bezpośredniej opłaty od prawnego nabytku | 567.985 zlr. 25 ¹ / ₄ kr. |
| Razem | 9,980.798 zlr. 3 ² / ₄ kr. |

Sumaryczne zebranie.

| | |
|--------------------------------|---|
| I. Podatki stałe | 4,645.342 zlr. — kr. |
| II. Podatki niestałe | 9,980.798 zlr. 3 ² / ₄ kr. |
| Razem | 14,626.140 zlr. 3 ² / ₄ kr. |

Kruszelnica 1395, 1556.

Zygmunt August potwierdza przywilej Władysława Jagielly wydany rodzinie Kruszelnickich.

In Nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam NOS SI|GISMVNDVS AVGVSTVS DEI gratia REX Poloniae, Magnus DVX Litvaniae Russiae totius Prussiae, nec non terrarum. Cracoviae sendomiriae. Siradie. Lanticiae. Cuiaviae. Masouiae. Samogitio. Culmen(sis). Elbingensis. Pomeranieque etc. dominus et haeres. Significamus praesentibus literis quorum interest vniuersis. Productas esse eo|ram nobis literas pargameneas sigillo serenissimi olim principis diui Vuladislai Polonie regis appenas?.... literis quidem ruthenicis scriptas in cancellaria tamen | nostra in polonicum fideliter..... atas supplicatumq(ue) esse ex parte Nobilis Andrea Kruselnicki filiiq(ue) sui Mathei vt eas approbare ratificare et confirmare dignaemur, quarum tenor est | hic Vulodislaw z bozey mylosty Korol Polski y Lithewski y Ruski y ynnijch mno(h)ich zemlej Hospodar znajemo czynimi thim nasym Listhom ktokolwiek nan vozdryth ylepak | ho vslisith cz(t)om yakze wozrily na naszy wyerny slugy Ivana y Demiana y na ich syny yze nam sluzieth My tohdy chotyeczy po nich lepsey sluzby dajemo ym y daliismo szelo v tu|stanskoy volosthy*) Kruselniczu **) na rycy striv zo wsim vzithcom zowsymy Hraniczamy pokolye swykv k nyemv prysluzalo y zliszi y spoleninamy y znyvamy y z ych szinozathmy da|yemy gim y ditem ych y sezathcom ich na wyeki wyeczney y mayuth nam y nasym dythem y nasym sezathcom sluzithi yz thoho szela trema strilezi y jehodytem y yeho sezatkcom delnoi | maiet nam sluzithy gdi koli na doby nasym dytem y nasym sezathkom a na kriposth szemu listhu nasemu nasu peeczath priwisilijesmo w nasom sely w Hlynienich ***) za lwowom cztiri myly protywh | manastiriie vneyowa ****) vopolnyedyelok czwethney y den po swietoye pokrowy Bozey Bohorodicy a prythom switcowie byly lohy Kurowski nasz pan Kyczry y pan Danylo Zaderewaczky | y pan Stepan Borirovycz wladly kolo ... y ynnich mnoho dobrych ludij bylo pry tem... stalo poth liethy narozenyha Chrystowa tysiacza lith trista lith dewiatdesiatho lito pyetoho litha. |

*W imię Pańskie amen. Niech się stanie dla wiecznej pamiętki. My Zygmunt August z Bożej łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, wszystkich Prus, także ziem krakowskiej, sendomirskiej, sieradzkiej, kujawskiej, łeczyckiej, mazowieckiej, śmudzkiej, chełmińskiej, elbińskiej, pomorskiej i t. d. pan i dziedzic Oświadczamy niniejszem pismem naszym wszem w obec, jako złożony został przed nami przywilej napisany głoskami ruskimi na pargaminie z pieczęcią wiszącą.... wydany niegdyś przez s. p. Jegomości Władysława Króla polskiego, a który został w kancelaryi naszej wiernie po polsku przepisany, — i prosił nas urodzony Andrzej Kruszelnicki z synem swoim Maciejem, iżbyśmy takowy usnać, zatwierdzić i umocnić raczyli. Treść zaś jego jest ta: Władysław z Bożej łaski Król Polski, Litewski, Ruski i innych wielu ziem władca, wiadomo czynim tym naszym listem wszem w obec, ktokolwiek go czytać będzie, lub usłyszy czytany, iż uwzględniłszy naszych wiernych sług Jana i Damiana i ich synów, którzy nam służą. Otoż chcąc ich uczynić ochotniejszymi do usług naszych, dajem i daliśmy im wieś w Tustąńskiej włości *) Kruszelnicę **) nad rzeką Stryjem z wszelkim użytkiem, we wszystkich granicach, jakowe od wieków do niej należały, z lasami, halami, niwami i sianożęćmi; dajem im i dzieciom ich i potomkom ich wieczystymi czasy, wkładając na nich obowiązek, iżby nam i dzieciom naszym i potomkom naszym służyli z tej wsi trzema strzelcami i jego dzieciom i jego potomkom ma służyć czynnie gdziekolwiek będzie potrzeba naszym dzieciom i naszym potomkom. A na potwierdzenie tego listu naszego przywiesiliśmy naszą pieczęć. We wsi naszej Glinianach ***) cztery mile za Lwowem naprzeciw monastyru Uniowskiego, ****) w poniedziałek kwietni (?) i dzień po świętej pokrowie Bożej Bogorodicy. A przy tem byli świadkowie logi Kurowski, nasz pan Kyczry, pan Daniel Zaderewacki i pan Stefan Boryrowicz, wladly kolo... i innych wielu Urodzonych przy tem bylo.... Działo się roku narodzenia Chrystusowego 1395go.*

(d. n.)

*) Tustąńska włość rzeczona od zamku Tustania, dziś znanego pod nazwą „kamień pod Uryczem“.

**) Kruszelnica, wieś w obw. Stryjskim.

***) Gliniany, miasto powiatowe w obw. Złoczowski.

****) Uniow, wieś w obw. Złoczowski.